1. Jak się Pan ma? Proszę się przedstawić.

   Nazywam się Tomasz Łubiński, jestem wicestarostą poznańskim. Dziękuję, mam się dobrze.

2. Proszę opisać pokrótce jak wyglądało minionych osiem miesięcy. Co zmieniło się u Pana w kwestii zawodowej?

   Pandemia koronawirusa zmieniła sposób funkcjonowania powiatu poznańskiego i nas wszystkich. Z wielu aktywności, zachowań musieliśmy zrezygnować lub dostosować je do nowej, niespotykanej dotąd w takiej skali, rzeczywistości. Także dla mnie minione miesiące to trudny, pełen nowych wyzwań czas. I zarówno pod względem prywatnym, jak i zawodowym. Zmieniła się również praca w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. W trosce o zdrowie pracowników i mieszkańców wdrożyliśmy zasady bezpieczeństwa. W czasie pierwszej fali pandemii, z uwagi na zamknięcie szkół i przedszkoli, wielu pracowników zmuszonych było do pozostania w domach, część podjęła pracę zdalną. W trakcie drugiej fali, stosujemy system pracy hybrydowej. W tym trudnym momencie zawsze mogliśmy jednak liczyć na wzajemną pomoc w ramach struktur urzędu.

3. Jak zmieniło się życie publiczne w powiecie poznańskim?

   Podobnie jak w kraju czy Europie, a nawet na całym świecie, życie publiczne uległo znacznemu spowolnieniu. W zależności od nasilenia pandemii występowały ograniczenia w kwestii liczby osób mogących brać udział w zgromadzeniach czy spotkaniach. Wiele zaplanowanych działań musiało zostać odwołanych lub zmienić formułę poprzez przeniesienie do świata wirtualnego. Nadal kontakty międzyludzkie powinny być ograniczane do minimum – wydarzenia sportowe odbywają się bez publiczności, zamknięte są instytucje kultury takie jak kina czy teatry, lokale gastronomiczne oraz większość sklepów w galeriach handlowych.

   Grupę pracowników Starostwa Powiatowego w Poznaniu skierowano do wsparcia Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu. Jednostka ta swoim działaniem obejmuje Poznań i powiat poznański. Wspólnymi siłami pracownicy weryfikowali wnioski pomocowe dla przedsiębiorców, którzy z powodu obostrzeń ponieśli straty, chociażby ze względu na to, że musieli zupełnie zawiesić działalność.

4. Jakie zmiany zauważa Pan w swoim życiu codziennym?

   Na początku pandemii, jak większość z nas, odczuwałem strach. Po pewnym czasie przyzwyczailiśmy się do życia w nowej rzeczywistości. Każdego dnia zwracam uwagę na zalecenia sanitarne – noszę maseczkę, często myję i dezynfekuję dłonie, staram się zachować dystans społeczny. Zarówno w życiu rodzinnym, jak i zawodowym zastępuję spotkanie osobiste rozmową telefoniczną. Narady służbowe prawie w 100% odbywają się w formie wideokonferencji. W perspektywie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia będziemy musieli niestety ten czas przeżyć zupełnie inaczej niż dotychczas.

5. Pandemia koronawirusa wyraźnie wpływa na możliwości naszej współpracy. Czy wyobraża Pan sobie wspólne przedsięwzięcia w najbliższych miesiącach? Jeśli tak, to które?

   Rzeczywiście, koronawirus w znacznym stopniu ograniczył w tym roku możliwości współpracy. Zdecydowana większość naszych zamierzeń nie mogła być zrealizowana. Mimo to, w tym niezwykle trudnym czasie okazało się, że możemy liczyć na naszych przyjaciół z Hanoweru. A serce i olbrzymie wsparcie jakie okazaliście nam w minionych miesiącach trudno opisać słowami. Ta wdzięczność na zawsze pozostanie w naszych sercach.

   Mam nadzieję, że w nadchodzących miesiącach pandemia zacznie słabnąć i w przyszłym roku będziemy mogli skorzystać z opracowywanej szczepionki. Wówczas nasze kontakty wrócą do normalności i będziemy realizować wszystkie stałe przedsięwzięcia oraz nowe projekty.

6. Czy uważa Pan, że zmienią się w przyszłości nasze działania w zakresie wymiany mieszkańców?

   Jeśli tak, to tylko na lepsze. Nasze partnerstwo opiera się przede wszystkim na osobistych spotkaniach. Są one bardzo ważnym elementem współpracy, gdyż pozwalają na wzajemne poznawanie się, umożliwiają wymianę spostrzeżeń na temat życia codziennego oraz doświadczeń zawodowych. Tylko bezpośrednie relacje pozwalają na zacieśnianie więzi. Dlatego z niecierpliwością wszyscy oczekujemy

momentu, kiedy będziemy mogli uścisnąć sobie dłonie i usiąść przy wspólnym stole, jak to bywało do tej pory.

A na koniec wszystkim mieszkańcom regionu Hanower na nadchodzące święta Bożego Narodzenia życzę przede wszystkim zdrowia, spokoju i nadziei na lepszą przyszłość. Niech rok 2021 przyniesie pomyślne rozwiązania wszystkich trudnych kwestii, radość oraz szczęście.